KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. —

OGLOSZENIA, 7 jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście reklamy Mk. 10 Zwyczajne mk 7,50 Drobne: 2 Mk. za wyraz, dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz, o interesach handlowych i majątkowych najmniej marek 20.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOS

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC. sobota dnia 14 maja 1921 roku Nr. 105 Rok XV

W sprawie rzemiosł w Zagłębiu

Po wkroczeniu do Sosnowca krzyżactwa, całe szeregi uzdolnionych rzemieślników-fachowców w obawie przed brakiem pracy opuściło miasto udając się w dalsze strony.

Warsztaty rzemieślnicze zostały unieruchumione bo zabrano z nich maszyny i narzędzia wskutek czego przez cały czas wojny nie mogły być czynne.

Nadeszła wreszcie chwila wyzwolenia. Dziś zdawałoby się, iż uruchomienie warsztatów nawet w większych rozmiarach winno być naszem zadaniem chwili. Niestety jednakże jest inaczej. Brak zdolnych fachowców na których opiera się drobny przemysł jak i rzemiosło daje się najbardziej we znaki. Ci co opuścili Sosnowiec już doń najczęściej nie powracają.

Z drugiej znów strony właściciel warsztatu, pragnący uruchomić takowy nie jest w stanie temu podołać, boć na to potrzebny jest kapitał, i to znaczny kapitał.

Wszystko więc przemawia za tem, iż każdy rzemieślnik dla uruchomienia swojego warsztatu winien znaleźć intensywną pomoc z zewnątrz.

Prawda, iż Rząd w kiku wypadkash i to przeszło po półrocznem oczekiwaniu, na prośby nielicznych petentów, przyznał i wydał pod zastaw maszyny i narzędzi małoznaczące pożyczki, gdyż wynoszące po 4000 mk., co nie pozwoliłu właścicielom nie tylko uruchomić warsztatów, ale uzupełnić ich zasadniczych braków. Obecnie kiedy się zbliża sezon budowlany już są zapotrzebowania na niektóre artykuły, lecz właściciel uruchomionego części owo tylko warsztatu nie może się podjąć wykonania boć nie może znaleźć odpowiedniego lokalu, ażeby warsztat rozszerzyć a fundószów na sprowadzenie maszyn nie starcza i t. p. Dalej sprawa czy to 'prakty kantów, czy to terminatorów, których możnaby wysz kolić na dobrych fachowców również kuleje. Dzieje się to raz z tej prostej przyczyny, iż istniejące kursy wieczorowe rzemieślnicze które, chociaż nie jeden z praktykantów. kończy je cum laudae nie dają mu wyszkolenia fachowego, co w każdym rzemiośle już obecnie daje się odczuwać.

Stosunki w Cechach po zostawiają również wiele do życzenia, ponieważ w każdym czy to rzemiośle za wodzie, czy Związku, po wołani dla sprawowania urzędów majstrowie pamiętają tylko o... swoich własnych interesach, nawet nie wchodzących w zakres ich pracy. Niemy i to dokładnie, lecz nie wymieniamy tych Zarządów cechowych rzemiosł, które w ciągu pół roku a nawet i więcej nie zwołują ogólnych posiedzeń na których możnaby nie jedną żywotną sprawę, nie jeden projekt poruszyć i tem nie jednemu rzemieślnikowi dać możność przynajmniej jego warsztat pracy rozwinąć lub nawet uruchomić, lecz na to potrzeba czy to inicjatywy, czy też dobrej woli Zarządów, u których widzimy brak do tego chęci.

W tych jednakże dniach dowiedzieliśmy się iż żydzi zamieszkali w Ameryce zawiadomili różne społeczne instytucje żydowskie, ażeby ze wszech miar starały się mobilizować z młodzieży żydowskiej zdolnych rzemieślników fachowców na co przeznaczają ogromne subsydja nie tylko na wyszkolenie młodzieży żydowskiej w rzemiosłach lecz nawet na kupno potrzebnych narzędzi. Rezultatem tego jest już wstępowanie młodych żydów na naukę do warsztatów chrześcijańskich i to za stosowną opłatą na 1 pół roku.

Tym więc sposobem zamyka się drogę synom biednych rodzin chrześcijańskich, pragnącym się kształcić w rzemiosłach.

I cóż na to pp. Rzemieślnicy i co na to Rada Rzemieślnicza, która ponoć istnieje w Sosnowcu i radzi?!

Ale nad czem ona radzi, Bóg ją raczy wiedzieć..

Cóż na to drobni przemysłowcy, cóż na to wreszcie młodzież nasza która do rzemiosła się jakoś nie garnie, bo myśli że się to nie... opłaci?...

Czy damy się zdystansować w rozwoju przemysłu i rzemiosł?...

w,

Do serc obywateli.

Powiatowy Komitet Plebiscytowy w Oświęcimiu wydał z powodu wypadków plitycznych na Górnym Śląsku następującą odezwę:

„Rodacy!

W obronie Ojczystej Ziemi zerwała się ludność Górnego Śląska i krwią swą serdeczną świadczy przed światem swą niezłomną wolę należenia do Polski. — Na Śląsku Górnym rozgorzało śmiertelne zmaganie się z naszym odwiecznym wrogiem, który zapragnął oderwać piastare ziemie piastowe od pnia ojczystego mimo, że odbyte w dniu 20. marca głosowanie wypadło na naszą korzyść! Bracia nasi na Górnym Śląsku potrzebują jak najrychlejszej pomocy o tę pomoc nas proszą a udzielenie jej naszym świętym obowiązkiem. — W szczególności domagają się pomocy w artykułach żywnościowych, inaczej walczącym powstańcom grozi głód.

Na skutek uchwały reprezentantów gmin z całego powiatu powziętej na zebraniu odbytem w dniu 8 maja w Oświęcimiu wzywamy wszystkich rodaków do wydatnych ofiar w żywności i pieniądzach, które należy składać u odnośnych pp. naczelników gmin. Panowie naczelnicy odwiozą następnie zebrane dary do Oświęcimia a mianowicie: żywność złożą w magazynach kolejowych do rąk p. inspektora Mokrańskiego, zaś pieniądze oddadzą do rąk skarbnika Komitetu p. Władysława Bieleckiego.

Równocześnie zawiadamiamy że odbył się w Oświęcimiu na rynku we czwartek dnia 12 maja o godz. 12-tej w południe wiec protestujący. Podpisany Komitet żywi niepłonną nadzieję, że w tej tak wielkiej dla Ojczyzny chwili wszyscy Obywatele z całego powiatu pośpieszą ziemi Śląskiej z chętną i jaknajrychlejszą pomocą.

Ponieważ Miasto Oświęcim jako przygraniczne znajduje się istotnie z wyjątkowem położeniu a Komitet pragnąłby jak najrychlej pośpieszyć z doraźną pomocą walczącym Rodakom na Górnym Śląsku przeto liczy na wydatną pomoc całego Społeczeństwa Polskiego.

Górnośląski Powiatowy Komitet Plebiscytowy w Oświęcimiu

Jeszcze w sprawie dyslokacji Sądów Pokoju.

Nawiązując do artykułu Redakcji „Dziwny projekt" drukowanego w Nr. 99 Kurjera, a dotyczącego dyslokacji sądów pokoju na głębszej prowincji, chciałbym dorzucić słów kilka na temat, o ile wogóle zamierzenia władz sądowych pod

tym względem są uzasadnione z prawnego punktu widzenia.

Otóż zarządzenie władz lokalnych opiera się na okólniku Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 27 września 1960 roku, zamieszczonym w Nr. 10 dziennika Urzędowego z 1920 roku, w którym po skrytykowaniu sądów pokoju w b. Kongresówce, tak co do ich „piętna administracyjno - policyjnego lub politycznego zaborcy rosyjskiego" jak i co do "nierównomiernego podziału tych sądów pod względem terytorjalnym i co do ilości spraw, „przyczem niezawsze (jak słusznie zauważa okólnik) liczono się z potrzebami ludności", niespodziewanej przychodzi konkluzja punktu 4 go, iż „siedzibą sądów pokoju winno być miasto powiatowe i tylko w drodze wyjątku, w razie niemożności umieszczania w mieście powiatowem wszystkich sądów pokoju danego powiatu z powodu braku dostatecznej ilości lokali na pomieszczenie kilku sądów, braku dogodnej komunikacji, znacznej odległości i tp., siedzibą sądu może być prócz miasta powiatowego i inny ośrodek w powiecie, o ile w nim ogniskują się interesy ekonomiczne i handlowe miejscowej ludności". To ostatnie zastrzeżenie jest charakterystyczne i dostatecznie ilustruje tendencję autora, w kierunku zredukowania do minimum tych innych ośrodków, na benefis miast powiatowych. No bo tam przecież jest palestra, dla wygody której chłop może sobie wędrować z krańca powiatu, ćwicząc się w chodzeniu na odległości kilkunastu a nieraz kilkudziesięciu kilometrów, a i sędziewie prawnicy, zgrupowani w jednem miejscu, przyjemniejszy będą mieli żywot.

Najciekawsze jednak jest to, że wytykający wyżej zaborcom „nieliczenie się z potrzebami ludności", autor referatu zapomniał i zignorował sam całkowicie te potrzeby. Przecież to niesłychane, żeby w odrodzonej Polsce mogły wychodzić takie zarządzenia, dotyczące kardynalnej zmiany urządzeń społecznych, obchodzących miljony ludności, bez zapytania i zgody tejże ludności. Minęły chyba te czasy, kiedy można było tak rządzić tą ludnością bez niej a nawet wbrew jej woli. Wydaje mi się, iż szczególnie rażąco wygląda to na tle nowej Konstytucji naszej z dnia 17 marca rb. mianowicie art. 3 i 44, które kategorycznie głoszą, iż żaden ustawy bez zgody Sejmu i że rozporządzenia władzy, z których wynikają prawa lub obowiązki obywateli, mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy zostały wydane z upoważnienia ustawy i z powołaniem się na nią. Otóż takiej ustawy w tym wypadku nie było i niema. Przeciwnie, art. 1 Przepisów tymczasowych z dnia 18 lipca 1917 roku (dziennik Urzędowy Nr. 1 z r. 1917) wyraźnie głosi, że w Królestwie Polskiem sądy pokoju zachowują siedziby i okręgi urzędujących dotychczas sądów pokoju i gminnych, zmiany zaś dyslokacji uchwala i ogłasza Tymczasowa Rada Stanu, a w zmienionych dziś warunkach Sejm czy Rada Ministrów. Nawet za czasów rządów rosyjskich wnioski o zmianę granic lub o dyslokację sądu gminnego, skrupulatnie były ważone przez sądy apelacyjne. Komisje do spraw włościańskich, składane Ministrowi Sprawiedliwości i zatwierdzane przez 1 Departament Senatu, (art. 470 Org. Sąd.) Sapienti sat!

P. J.

Sprawy robotnicze.

Ubezpieczenia od bezrobocia

Anglja (Times 5 III) Ministerstwo Pracy opublikowało następujące dane o ubezpieczeniu od bezrobocia na r. 1921

Tygodniowe świadczenia dla bezrobotnych wynoszą: 20 szyl. dla mężczyzny, 16 szyl. dla kobiety, chłopcy i dziewczynki połowę powyższych świadczeń. Począwszy od 4 lipca (data wydania nowych książeczek ubezpieczeniowych) składki ubezpieczeniowe wynoszą dla mężczyzn 11 pensów tygodniowo (6 płatnych przez przedsiębiorcę, 5 przez robotnika) dla kobiet 9 — (płatnych przez przedsiębiorcę, 4 przez robotnika). W ciągu każdego z dwuch okresów od 3 marca 1921 r. do 2 listopada 1921 r. i od 3 listopada 1921 r, do 2 listopada 1922 r. ubezpieczony może korzystać ze świadczeń wymienionych najwyżej do 16 tygodni. Począwszy od 3 lipca 1922 r. świadczenia mogą być pobierane w ciągu 26 tygodni w roku. Tylko ci robotnicy w ubezpieczonych od bezrobocia gałęziach przemysłu mogą pobierać świadczenie, którzy począwszy od 1-go stycznia 1920 r. przepracowali conajmniej 20 tygodni, są zdolni do pracy i nie mogą znaleźć zajęcia.

Wobec okupacji zagłębia Ruhr.

Gdyby Niemcy odrzucili ultimatum, coś zdaje się zdawało się bardzo prawdopodobne dnia 17 maja. wojska koalicyjne wkroczą do zagłębia Ruhry, zajmując terytorjum 150 km, z miastami Wesel, Darten, Haltem Harum, Hagen Barmen, Eberfeld i Solingen. Siły okupacyjne składać się miały 1) ze straży celnej mającej przeszkodzić wywozowi węgla z Ruhr 2) z oddziałów rozsianych na całem terytorjum: 3) z głównej siły przeznaczonej do ewentualnej obrony terytorjum ewentualnej obrony terytorjum, siłę wjechaliby do zagłębia ibynierowie i technicy francuzcy w liczbie 150, dotychczas, którzy pracować mieli osłoną wojsk, okupacyjnych kompletowane miały być w miarę potrzebynowemi silnego rocznika 1919 r,

„Echo de Paris zwraca uwagę na siły Niemiec, stojące na terytorium, Policja liczy 90001 ludzi 5000 armii regularnej ponadto Westfalja ma znakomite połączenie kolejowe 2 3 i 14 dywizją które mogłyby zjechać tam w ciągu 6-ciu. dni Inżynierowie niemieccy zamierzali porzucić swe stanowiska w razie okupacji powstrzymać się od pracy, Właściciele kopalń i fabryk prowadzą żywą agitację przeciw Francji.

Kronika.

— **Posady dla sztygarów na G Śląsku** Wydział Pośrednictwa Pracy przy Sekretarja Jeneralnym Polskiego Zw, Zawod Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, komunikuje niniejszym iż na G. Śląsku wakuje szereg posad technicznych Wydział zwraca się do wszystkich p. sztygarów mogących wyjechać na G. Śląsk zgłoszenie do Sekretarjatu Jener. Z-ku swych nazwis w terminie 24-ch godzinnym. Płaca od 40000 mk.

— **Schwytany złodziejaszek.** Dnia 4 maja br. został zatrzymany w Gniezdowie pow Będzińskiego Jan Mrocha zam. we wsi Strzyżów, tejże gminy, który skradł 1500 mk. i 2 chleby z otwartego mieszkania niewiadomego właściciela, Mrocha Jan został aresztowany i oddany do dyspozycji Sędziego Śledczego IV-go rew. w Sosnowcu.

— **Ferje szkolne.** W sprawie zakończenia bieżącego roku szkolnego w szkołach średnich, ministerjum oświaty zarządziło, aby w szkołach, nie mających egzaminów dojrzałości, wszystkie zajęcia szkolne były zakończone najpóźniej dnia 28 czerwca rb. niewcześniej jednak jak 18 czerwca. W szkołach mających egzaminy dojrzałości, lekcje normalne winny trwać conajmniej do dn. 11 czerwca włącznie. Dotyczy to przedewszystkiem szkół warszawskich, w których piśmienny egzamin dojrzałości rozpoczął się dn. 9 maja. Szkoły prowincjonalne, w których piśmienny egzamin dojrzałości odbędzie się w drugim lub trzecim terminie, mają zajęcia szkolne do dnia 18 czerwca. Rok szkolny 1921-22 rozpocznie się dn. 1 września rb nabożeństwem kościelnem Początek normalnych lekcji dn. 2 września o g. 8 rano.

— **Brak drożdży w mieście** jak również przypraw, używanych przy wypieku ciast, daje się mocno odczuwać Kupcy tłumaczą się, że drożdże szafran, cynamon, migdały, rodzynki, wanilję i tp. wykupiła ludność śląska, która, wobec odcięcia G. Śląska od Niemiec, na miejscu tychże nie może otrzymać i zakupuje przyprawy te u nas. W mieście daje się zauważyć również brak wielu artykułów spożywczych. Wobec tego, że Sosnowiec okazuje wydatną pomoc G. Śląskowi władze muszą znieść wszystkie ograniczenia dowozu żywności do Zagłębia a rząd musi ułatwić aprowizację Zagłębia.

— **Z Domu Ludowego w Sosnowcu.** W dniu 15 i 16 maja na Zielone Świątki w celu krajoznawczym wyrusza do Ojcowa wycieczka członków i członkiń Domu Ludowego Przy tej okazji Sekcja Rozrywkowa D. L. urządzi w Ojcowie koncert chórów D. L. Na program koncertu złożą się szereg pięknych pieśni, przeważnie ludowych muzyka skrzypcowa i jednoaktorówka. Na wycieczkę zapisało się 75 osób, lista już jest zamknięta. Zbiórka osób zapisanych na wycieczkę, wyznaczona na godz. 11 wieczorem w sobotę w lokalu D. L. skąd wyruszą na pociąg.

— **Zabawa w parku.** Staraniem miejscowego Koła Polek w dniu 15 bm. w parku sieleckim odbędzie się wielka majowa zabawa. Osiągnięty dochód przeznacza się na rzecz pomocy Górnoślązakom i miejscowej Gospody Żołnierskiej. Na zabawie przygotowanych będzie wiele atrakcji jak: poczta francuska, orkiestry, kwiaty, wróżba i t. p. Jak słyszeliśmy na zabawę tę wybierają się i stary i młody, kto tylko może...

— **Na rzecz Górnoślązaków.** Zamiast kwiatów na grób przedwcześnie zgasłego śp. Tadeusza Arnolda, na ręce Komitetu Pomocy Górnoślązakom pp. Leon i Szymon Rudowscy złożyli 2000 mk.

— **Sandomierskie dla powstańców**, Wydział Sejmiku Pow. w Sandomierzu na posiedzeniu dn. 5 maja 1921 r. na wiadomości, nadchodzące z G. Śląska zaprotestował przeciw zamknięciu granicy śląskiej i zwrócił się do polskich Władz Rządowych z żądaniem użycia nawet ostatecznych środków dla obrony ludności górnośląskiej, która w plebiscycie wyraziła swą wolę połączenia się z Polską i poraz wtóry przelewa krew w obronie swego prawa. Aby dać wyraz łączności całego narodu z braćmi, walczącymi na Śląsku, Wydział uchwalił sumę 500,000 (pięćset tysięcy) marek na rzecz obrony Śląska i wezwał społeczeństwo polskie pow. do wszczęcia zorganizowanej akcji pomocy dla powstańców Śląskich.

Rezolucja wiecu z dnia 8 maja w Radomiu. Zebrani na wiecu chrześcjańsko-narodowego stronnictwa pracy stowarzyszenia robotników chrześcjańskich i członków polskiego związku kolejowców wyrażają ludowi Górnośląskiemu cześć i uwielbienienie za Jego bohaterską obronę i wysiłki, poniesione dla zjednoczenia się z Macierzą. Zebrani wyrażają najwyższą pogardę międzynarodowemu kapitalistycznemu spiskowi przeciwko Polsce, który usiłuje sfałszować traktat Wersalski i wzywają cały Naród do czujności protestując przeciwko fałszywym doniesieniom zawodowych związków niemieckich o wydarzeniach na Górnym Śląsku.

— **Zawody piłki nożnej** Towarzystwo Sportowe „Sosnowiec" w Sosnowcu urządza na boisku przy ul. Piłsudskiego nr 150 w nadchodzącą niedzielę t.j. dn: 15 maja b. r. zawody piłką nożną z zaproszonemi drużynami jak następuje: a) o godz. 2 min. 45 po poł. między I drużyną Sosn. Tow. Sport, „Victorja" w Sosnowcu-Pogoni a I-szą drużyną swego Tow. i b) o godz. 4 min. 30 po poł, między II-mi drużynami wspomnianych Towarzyst Wypada wspomnieć, że T.S. „Victorja" w Sosnowcu ma za sobą zwycięstwa drużynami Zagłębia Dąbrowskiego i śląskiemi, mając jeszcze do pokonania w Zagłębiu drużyny T. S. „Sosnowiec by uchwycić mistrzostwo za Zagłębie dlatego też zapowiedziane na niedziele zawody zapowiadają się b. interesująco

— **Odezwa Zarządu Związku Pracowników Przem i Handl. Zagłębia,** Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem wydał do członków Z-ku następującą odezwę:

Koledzy! Bezprzykładna walka bohaterska poświęcenia pełna ofiarności Piastowskiego Szczepu Śląskiego, zdołała zmusić wrogie nam siły, do zrewidowania krzywdzącej nas i ubliżającej nam decyzji w sprawie Górnego Śląska. Niema serca polskiego; niema myśli polskiej, któreby nie łączyły by się z porywem rzucającym partje powstańców, na hordy niemieckich łupieżców. Nie jesteśmy wstanie ramieniem naszym wspomódz braci naszych. Możemy jednak, ulżyć doli ich, możemy jednak ułatwić i umożliwić im walkę o honor, o godność o byt o Polskę. Ofiarność nasza materjalna, ofiarność wydajna i natychmiastowa — to pierwszy i największy nasz obowiązek.

O spełnienie tego obowiązku nawołujemy Was Koledzy! Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem zwraca się do wszystkich swych członków z gorącym apelem składania w lokalnych organizacjach pomocy dla Górnego Śląska, jaknajwydatniejszych ofiar w pieniądzach i żywności oraz o czynny udział w rzeczonych organizacjach. Górnoślązakim braciom naszym cześć! Hańba tym co cofną się przed ciężkiemi nawet ofiary na rzecz walczących i umierających za Polskę.

— **Kradzież 12000 mk.** Z mieszkania Henryka Makarczyńskiego zam. we wsi Strzemieszyce-Wielkie skradziono około 12000 mk. gotówką. Sprawczynię ujęto w Strzemieszycach 9000 mk, gotówki odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Sprawczyni Stanisława Piotrowicz, zam. w Strzemieszycach została aresztowana i oddana do dyspozycji Sąd. Śledczego II-go rew. w Dąbrowie.

— **Kradzież żywności.** W nocy z 3 na 4 maja rb. do mieszkania Antoniego Stępel, zam. w gminie Pińczyce włamało się 3-ch osobników i skradło 6 garncy kaszy jęczmiennej 150 funt. mąki żytniej 30 funt, mąki pszennej ogólnej wartości 7500 mk. Kradzież tę popełnili Wojciech Gradzik zam. w Myszkowie, Stefan Mecik zam. we wsi Pohulanka i Jan Duda zam w Mijaczowie, których aresztowano i oddano do dyspozycji Sędziego Śled. IV-go rew. w Sosnowcu.

— **Aresztowanie.** Dnia 6 maja br. zostali aresztowani w Sosnowcu Emma Bartel i Wendolf Henryk vel Antoni Probosz zam. na Dańdówce w domu Fryszera oskarżeni o nielegalne posiadanie dokumentów jak również poszukiwani przez Sąd Wojskowy w Warszawie Wyżej wymienieni zostali osadzeni w więzieniu w Będzinie do dyspozycji Sędziego Śledczego II go rew. w Dąbrowie.

— **Kradzież biżuterji** Z mieszkania Marjanny Walczak zam. przy ul. Kopalnianej Nr. 13 w Zawierciu skradziono: 2 pierścionki złote, 2 obrączki złote i 1 zegarek srebrny ogólnej wart. 25000 mk. Biżuterję odebrano i zwrócono poszkodowanej. Złodziej Adam Lipiński, vel Madej został w Zawierciu aresztowany i oddany do dyspozycji Sędziego Śledczego Wojskowego w Olkuszu.

Z teatru.

Dziś zatem, jak było zapowiadane, teatr wyjeżdża do Szopienic, gdzie wystawia nieśmiertelne arcydzieło muzyki polskiej „Halkę" Moniuszki, w której prócz solistów pierwszorzędnych teatru Czarneckiego czynny będzie również balet.

Jutro i w poniedziałek, jako w dni świąteczne, dane będą u nas po dwa przedstawienia.

W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Major ułanów"; wieczorem pełna humoru i wiosennego uroku „Ach wiosna ta!" W poniedziałek popołudniu wesołe „Sufrażystki"; wieczorem „Nitouche" operetka Herve'go.

Wszystkie powyższe przedstawienia urozmaicają tańce.

OFIARY.

Na Powstańców Górnośl,

1031 W, Tomczak za lokatorne nieodebrane przez p. Jerzego Wolfa 105 mk. od siebie 600 Razem 1005 mk.

1027 Władysław Pluciński 200 mk.

1030 Jako na przyjęte honorarjum przez Dr. Witkowskiego, F, P, 1000 mk,

023 Urzędnicy centralnego biura Kasy Chorych w Sosnowcu 3386 mk,

1032 Antonina Szmal 1000 mk,

Czesławostwo Zworowscy 1000 mk,

Nie damy Wilna!

Wobec ostatnich wypadków na G. Śląsku społeczeństwo polskie za mało może interesuje się sprawą Wileńszczyzny, która jest obecnie przedmiotem konferencji polsko litewskiej w Brukseli. Nic dziwnego, broczący krwią polską Śląsk Górny pochłonął całą naszą uwagę.

Tymczasem delegacja litewska na konferencji podniosła przedewszystkiem sprawę przyłączenia Wileńszczyzny do Litwy kowieńskiej.

Kwestja ta wysunęła się w obradach na plan pierwszy pośród spraw politycznych, wojskowych i gospodarczych.

Delegacja polska, na czele z prof. Aszkenazym, oświadczyła kategorycznie, że Wilno jest miastem polskiem i wszelka dyskusja nad przyłączeniem go do Litwy kowieńskiej musi być wykluczona.

Stanowisko delegacji polskiej poprzeć musi całą siłą naród, który murem stanąć powinien przeciwko żądaniom litwinów, po stronie polaków wileńskich.

Skład narodowościowy Wileńszczyzny przedstawia się tak, że polacy stanowią tam 63 proc. Litwini zaś zaledwie 10 proc. Któż ma do Wilna większe prawa?

Ludność Wileńszczyzny niejednokrotnie wypowiadała swą wolę należenia do Polski za pośrednictwem pełnomocnych przedstawicieli sejmików i zebrań gminnych.

Czyż Litwa i Ententa chciałaby i tu, drogą targów, ostatecznie doprowadzić ludność tę do... krwawego plebiscytu? Ze wszystkiego bowiem widać, że Litwa przez swych delegatów na konferencji brukselskiej nie jest skłonna do zrzeczenia się praw do Wileńszczyzny na rzecz Polski

A czyż trzeba dowodzić, że Wilno i Wileńszczyzna w czasach najsroższego ucisku polaków przez rząd Nowosilcowych, Murawiewych i innych satrapów rosyjskich była kolebką i twierdzą polskości?...

Tam wszak urodził się nasz wieszcz, Mickiewicz, tam działał i cierpiał, tam uniwersytet polski dał Polsce tylu wielkich i sławnych synów.

Czy po to oswobodzono ludność polską ziemi Wileńskiej kosztem krwi, przelanej przez bohaterskie wojska nasze, w szeregach których znajdowali się liczni, a czasem przeważnie ochotnicy z ziemi Wileńskiej, aby ją teraz oddać na łup i szykany litwinów, działających pod kierunkiem niemców?

Czyż mało mamy dowodów znęcania się litwinów nad polakami wileńskimi, którym zabraniano mówić po polsku, których dręczono po barbarzyńsku na terenie, objętym przez litwinów, usuwając ze stanowisk zajmowanych, więżąc i katując?

Ludność polska wierzy i czeka, że ziemia jej otrzyma wolność, którą jej przyrzekł Naczelnik Państwa 22-go kwietnia 1919 r. oswobodziwszy Wilno od tyranji i oświadczywszy, że mieszkańcy będą mieli prawo swobodnego wypowiedzenia swej woli co do ich przyszłych losów.

Sejm polski wolę tę uznał i w uchwałach swych z dnia 4-go kwietnia 1919 r., 10-go listopada 1920 r. oraz 17-go marca 1921 r. określił należycie stanowisko rządu polskiego wobec sprawy wileńskiej

Dziś naród cały poprzeć musi te uchwały wo li polaków Wileńszczyzny.

Mamy jeszcze przed oczyma krwawe powstanie śląskie... Nie wolno nam do puścić do takiego krwi rozlewu w Wileńszczyźnie, ale też ziemia ta musi czuć za sobą naród, który otwarcie i wyraźnie w nien upomnieć się o swe prawa.

Niech sobie Litwa wytargowywuje traktaty handlowe, mniej lub więcej dla niej korzystne, niech debatuje nad unją terytorjalną czy personalną, czy wreszcie celną lub jakąkolwiek inną — z Polską. Jeżeli chce być szczerą naszą są siadką i jak ongiś, za Jagiełły, chce walczyć o swe prawa i rozwijać się przy naszym boku, jako siostrzyca, jako przyjaciel — poda my jej dłoń.

Nie zechce — trudno.

Ale Wilna i Wileńszczyzny żądać od Polski nie może, bo żądałaby krzywdy narodu polskiego.

Łączymy się w proteście „Narodowej Rady Ludowej Ziemi Wileńskiej" przeciwko niezmiennemu dążeniu Litwy kowieńskiej do zagarnięcia tej ziemi i nawołujemy do protestu ludność Zagłębia, która zawsze umiała dzielnie stawać w obronie uciśnionych braci.

J. S-ki.

Z Górnego Śląska

Ściąganie wojsk niemieckich w kierunku G. Śląska.

LONDYN, (E, E.) „Daily Chronicle" podaje sensacyjną depeszę z Berlina, że wojska niemieckie z różnych stron ściągane są w kierunku Górnego Śląska.

Niemcy wyrażają wdzięczność wojskom włoskim,

BZTOM. (EE). „Berl. Tagebl." donosi, że minister Simons złożył posłowi włoskiemu w Berlinie imieniem rządu niemieckiego podziękowanie za stanowisko zajęte przez wojska włoskie na Górnym Śląsku, Minister prosił posła o przesłanie wyrazów wdzięczności rządowi włoskiemu.

Nieudane powstanie niemieckie na G. Śląsku

OSWIĘCIM. (Orjent). Według wiadomości nadeszłych z G. Śląska w nocy z 10 na 11 bm. były podjęte przez stosstruplerów niemieckich próby wywołania powstania w Bytomiu, Królewskiej Hucie, Katowicach i Gliwicach. Zaalarmowane niezwykłym ruchem i strzelaniną oddziały powstańcze oraz załogi koalicyjne stłumiły w zarodku tę nową prowokację niemiecką. Do rana przywrócono zupełny spokój.

Jeńcy niemieccy,

SZOPIENICE W środę przeprowadzono przez Szopienice oddział jeńców, wziętych przy zdobyciu Kluczborka.

Zajęcie portu kozielskiego.

BATOM. (EE). Powstańcy zajęli port kozielski oraz stację Gogolin.

Rządy w Katowicach.

BYTOM. (PAT). W Katowicach utworzył się komitet parteyczny z równej ilości polaków i niemców, mający za zadanie sprawę aprowizacji miasta oraz wywierania wpływu na uspokojenie ludności.

Jak wojska powstańcze zajęły Kędzierzyn

BYTOM. (EE). Jak pisaliśmy, wojska powstańcze zajęły Kędzierzyn. O ile poprzednie walki o Kędzierzyn były bardzo krwawe, o tyle zajęcie tego ważnego punktu strategicznego nad Odrą obecnie odbyło się bez strat. Bitwę rozstrzygnęła artylerja powstańcza. Kędzierzyn jest niety1ko punktem węzłowym, najważniejszym na całym Górnym Śląsku, ale także łączy się za pomocą śluz na Odrze w jedną całość z portem kozielskim.

Kupiectwo polskie za wolnym handlem.

WARSZAWA (włas.) Prez. ministrów Witos przyjął delegację kupców z całej Rzeczypospolitej. Delegacja wręczyła memorjał w sprawie wprowadzenia wolnego handlu.

Postanowienie komisji międzysojuszniczej.

PARYŻ. „Petit Journal" donosi: Komisja międzysojusznicza postanowiła, wziąwszy pod uwagę decyzje amerykańskich rzeczoznawców, które zgadzają się ze stanowiskiem Francji, oświadczyć się za przyznaniem Polsce przemysłowego okręgu na G. Śląsku aż po linię Korfantego.

Czeskie przygotowania do mobilizacji.

PRAGA (PAT) „Reichenberger Ztg." donosi, że urzędy czeskie otrzymały z Pragi rozkazy, aby przygotowały powołanie pod broń trzech roczników. Powyższy rozkaz obejmuje również zarezerwowanie wagonów kolejowych dla celów wojskowych.

Koalicja a Korfanty.

BERLIN. Biuro Wolffa dopiero dzisiaj donosi o układzie, zawartym między Komisją koalicyjną, a Korfantym. W komentarzu zaś do tej wiadomości twierdzi że układ ten oznacza kapitulację Anglji, Francji i Włoch przed Korfantym.

Rząd niemiecki polecił swemu przedstawicielowi w Opolu, ażeby domagał się od gen. Le Ronda wyjaśnień w tej sprawie Dzisiaj dzienniki berlińskie wyrażają oburzenie z powodu tej umowy i przeświadczenia, że stanowi ona naruszenie(?!) traktatu wersalskiego.

Decyzja koalicji między 22 a 25 maja.

BYTOM. P. A. T. Według depesz z Berlina sfery rządowe niemieckie otrzymały wiadomość z Paryża, że sprawa górnośląska będzie rozpatrywana przez Radę Ambasadorów ponownie w czasie między 22 a 25 maja.

Hołd Sejmu dla Górnoślązaków.

WARSZAWA (tel. wł.) Obrady Sejmu zostały wznowione przemówieniem premjera Witosa, który powięcił swoje expose sprawie G. Śląska. Przemówienia jego wysłuchano w spokoju, tylko miejscami ławy Nar. Par. Robotn. protestowały przeciwko expose. Natomiast przemówienie marszałka Trąmpczyńskiego, posiadające bardzo silne tony, było witane oklaskami przez całą izbę. Po przemówieniu marszałka Sejm zaczął wznosić okrzyki na cześć powstańców, a wśród oklasków przez powstanie cała izba wyraziła hołd walecznym powstańcom.

Stracenie 7 tysięcy powstańców kronsztadckich.

NAUEN (PAT) Według urzędowego komunikatu rosyjskiego za udział w rewolucji kronsztackiej stracono 7,500 kobiet i dzieci, za dostarczenie żywności i amunicji fortecy kronsztackiej.

P.S L. obraduje nad sprawą dalszego istnienia gabinetu.

WARSZAWA W klubie poselskim P. S. L. rozpoczęła się dyskusja nad kwestją dalszego istnienia obecnego gabinetu. Pierwszy zabrał głos min. Rataj, dyskusja potrwa jednak dłuższy czas, gdyż do głosu zapisało się 16 posłów.

P. Darabowski desygowany na posła Polskiego w Moskwie.

WARSZAWA „Przegląd wieczorny" donosi, że posłem polskim w Moskwie zostać ma szef sekcji w ministerstwie przemysłu i handlu L. Darowski.

Mianowanie wojewodów dla wsch. Małopolski

WARSZAWA (PAT) Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 23 kwietnia 1921 mianował Zygmunta Jarystowskiego wojewodą stanisławowskim, Kazimierza Grabowskiego wojewodą lwoswkim, dra Kazimierza Gałeckiego wojewodą krakowskim i Karola Olpińskiego wojewodą tarno-polskim.

Samobójstwo b. ministra włoskiego.

RZYM (EE.) Były minister skarbu Tedesco popełnił samobójstwo, wyskakując przez okno.

Za należenie do P.O.W.

WILNO (EE.) Wskutek niezwykle ciężkich warunków panujących w więzieniu kowieńskiem zmarł na suchoty skazany za udział w P. O. W. Lenkiewicz. Peowiak Kwinto zbiegł.

Gruzja—republiką sowiecką,

BERLIN (wł.) Z Carystanu donoszą do „Freiheit" że w Tyflisie objął władzę ad hoc spreparowany przy pomocy bolszewików rosyjskich rząd sowiecki gruziński Rząd ten ogłasza że zobowiązuje się dotrzymać wszystkie umowy, które zawarł poprzedni rząd gruziński. Chodzi tu przedewszystkiem o koncesję i wszelkie umowy handlowe, ponieważ Gruzja nie posiadając własnego przemysłu zmuszona jest żyć w zgodzie z zagranicą tembardziej, że towarzysze rosyjscy zrujnowawszy własny kraj nie mogą jej nic dać).

Przedstawiciele Rosji sowieckiej.

WARSZAWA (wł.) P. Oboleński wymieniany w swoim czasie jako poseł rosyjski przy rządzie polskim przybywa do Warszawy jako przewodniczący rosyjskiej delegacji w mieszanej komisji rozrachunkowej mającej urzędować w Warszawie. Co do wymienionego również jako kandydata na posła Rosji sowieckiej, p. Karachana to w sferach politycznych krążą pogłoski, że udzielenie mu przez rząd nasz t. zw. agrement jest wątpliwe.

Polak wynalazcą nowej maszyny powietrznej.

NEW JORK, (wł.) dziennik polski. wychodzący w Newark (Stany Zjednoczone), zamieszcza ciekawą wiadomość z Chicago, dotyczącą wynalezienia przez rodaka naszego — Maksyma Karczmarka — nowej maszyny powietrznej.

Pomysł naszego rodaka — to mały 6-konny płatowiec, mogący swobodnie lądować na najmniejszej płaszczyźnie. Do wzniesienia się dostateczne jest pole przeciętnego dachu.

Rząd amerykański wypróbował już tę maszynę, sądzą, że, po małych udoskonaleniach, będzie ona jednym z lepszych wynalazków lotniczych ostatniej doby.

Sprawa Wileńska.

WARSZAWA, Bruksela. Kwestja Wileńszczyzny po stanowczej deklaracji prof. Aszkenazego została wyłączona z pod obrad. Dyskutowano jedynie nad stosunkami handlowymi.

Votum nieufności Sapieże.

WARSZAWA, Komisja zagraniczna wyraziła dziś jednomyślnie votum nieufności ministrowi spraw zagranicznych Sapieże i polecał swemu przewodniczącemu p. Grabskiemu, ażeby tę uchwałę zakomunikował prezydentowi ministrów,

Kto jest wodzem powstańców.

WARSZAWA. (wł.) „Kurjer Polski" przerywa dyskretne milczenie prasy co do głównego wodza powstania górnośląskiego.

Co do osobistości naczelnego wodza powstańców, ukrywającego się pod mianem Nowina Doliwa, krążą różne „bardzo fantystyczne wersje. Ażeby położyć kres plotkom, donosimy że tajemniczym wodzem jest Maciej hr. Mielżyński,

Hr, Mielżyński był podczas wojny oficerem niemieckim, za czasów zaś okupacyjnych używany był jako oficer do szczególnych poruczeń generał-gubernatorstwa w stosunku do wielkiej kwatery głównej.

Hr, Mielżyński posiadał w wojsku rangę pułkownika.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Dział A, tom II zapisano dnia 4 maja 1921 roku następujące firmy:

1478, „Chaim Fiszel" handel pasami skórzanemi, wyroba mi żelaznymi i manufakturą w Sosnowcu, Piłsudskiego 44. Firma egzystuje od roku 1900: Właściciel Chaim Fiszel zam. tamże.

1479, „Szulim Cweigenhaft" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu ulica Dekierta 9. Firma egzystuje od roku 1915 Właściciel: Szulim Cwajgenhaft, zam, tamże

1480 „Jakób Fogelnest" sprzedaż śledzi na targu przy ulicy Policyjnej w Sosnowcu. Firma egzystuje od roku 1919. Właściciel Jakób Fogelnest, zam. w Sosnowcu Dekierta 12.

1481, „Antoni Brykalski" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Będzińska 25, Firma egzystuje od roku 1919, Właściciel firmy: Antni Brykalski, zam. tamże

1482 „Berta Boruchowska" herbaciarnia w Sosnowcu, Targowa 10 Firma egzystuje od roku 1919, Właściciel Berta Boruchowska zam. w Sosnowcu Targowa 4.

1483, „Chaja Fiszel" handel konfekcją damską w Sosnowcu, Modrzejowska 35 Firma egzystuje od roku 1916. Właściciel. Chaja Fiszel zam. tamże

1484, „Elkan Cudzynowski" sklep rzeźniczy w Sosnowcu, Modrzejowska 38. Firma egzystuje od roku 1915 Właściciel Elkan Cudzynowski, zam. w Sosnowcu Małachowskiego 32.

1485, „Piotr Dziub" handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, Kołłątaja 3. Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel: Piotr Dziub, zam. tamże.

1486, „Aleksandra Tomaszewska" sklep spożywczy w Sosnowcu, Walcownia T-wa Renard, Firma egzystuje od roku 1918. Właściciel: Aleksandra Tomaszewska zam tamże.

1487, „Kalma Fiszel handel skórą i przyborami szewckimi w Sosnowcu, Modrzejowska 55. Firma egzystuje od roku 1917. Właściciel: Kalma Fiszel zam tamże.

1488, „Feliks Chlebowski" sprzedaż końskiego mięsa i artykułów spożywczych w Sosnowcu, Aleksandrowska 17. Firma egzystuje od roku 1917 Właściciel Feliks Chlebowski, zam tamże.

1490, „Lejbuś Balicki" handel art, spożywczymi w Sosnowcu, Kołłątaja 7 Firma egzystuje od roku 1918 Właściciel Lejbuś Balicki zam tamże,

1490, „Jan Bukowski sklep rzeźniczy w Sosnowcu, Piłsudskiego 148, Firma egzystuje od roku 1909 Właściciel: Jan Bukowski zam tamże,

Rzemieślnicy!

W dniu 15 mája r. b. o godzinie 3-ej po południu w Sali Domu Ludowego ul. Jasna № 23 odbędzie się

Organizacyjne Zebranie

Towarzystwa Rzemieślniczego w Sosnowcu.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum 2) Zaznajomienie zebranych z zatwierdzoną ustawą Towarzystwa Rzemieślniczego 3) Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej 4) Wolne wnioski

Wobec ważności sprawy dla ogółu Rzemieślników, prosimy o jaknajliczniejsze zebranie się.

2197 **Tymczasowy Zarząd Towarzystwa.**

KOMUNIKAT.

Okręgowy Urząd Walki z Lichwą w Będzinie niniejszym podaje do publicznej wiadomości iż na skutek zwinięcia z dniem 1 maja b. r. służby wywiadowczej, otwarto przy Okręgowym Urzędzie Walki z Lichwą w Będzinie ulica Małachowskiego № 31 biuro zażaleń, które przyjmuje skargi publiczności bez żadnych opłat stemplowych podlegające karom na mocy ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej.

Jednocześnie Urząd ponawia prośbę o nie przysyłanie zażaleń, anonimowych ponieważ obecnie z braku służby wywiadowczej nie można sprawdzać faktów podanych w takich doniesieniach. Oprócz zażaleń piśmiennych Urząd przyjmuje także zażalenia ustne.

PP. Kupcom przypomina się, że wszelkie dotychczasowe rozporządzenia pozostają nadal w wej mocy t. j. ujawnianie cen, zgłaszanie oryginalnych rachunków i t d. Winni przekroczenia któregokolwiek z wydanych rozporządzeń będą pociągnięci do odpowiedzialności na mocy Ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej.

1) Przeprowadzenie rewizji na mocy osobistych legitymacji (system dotychczas praktykowany upada).

W razie potrzeby dla przeprowadzenie rewizji, Urząd delegować będzie upoważnionego do tej czynności Urzędnika, który na mocy piśmiennego polecenia Naczelnika Urzędu będzie miał prawo wykonania tych czynności. 2224

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski